

Krzysztof Niegowski

"Organista liturgiczny", Maciej Szczepankiewicz, Poznań 1999 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 16, 652-653

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Maciej Szczepankiewicz, *Organista liturgiczny*, wyd. Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego pod red. Antoniego Grochowalskiego, Poznań 1999, ss. 218.

W czasie każdej liturgii w naszych kościołach ogromną rolę odgrywa śpiew wykonywany przy akompaniamencie organów. Każda Eucharystia, czy nabożeństwo wydają się być o wiele uboższe, kiedy milczą organy, mimo iż sam śpiew jest wykonywany. Obecność zatem organisty podczas każdej czynności liturgicznej jest bardzo istotna. Spełnia on rolę animatora muzycznego w swoim środowisku. Stąd też powinien on dbać o nieustanny rozwój swych zdolności muzycznych, doskonalić swoje umiejętności i pogłębiać wszelką wiedzę w tym zakresie. Niestety, stwierdzić trzeba z niepokojem, iż w bardzo wielu naszych parafiach polskich nie dba się o ten jakże istotny element liturgii. Jest wielu organistów, którzy nie tyle prowadzą śpiew „pogrywając” na organach, ale wręcz przeszkadzają swoim „dziwnym” akompaniamentem w poprawnym jego wykonaniu. Najbardziej niepokojący jest fakt, iż w wielu ośrodkach duszpasterskich śpiew jest już tak zmanierowany, że z trudem rozpoznać można właściwą melodię. A wszystko to za sprawą organisty.

Istnieje wiele warunków, które powinien spełniać dobry organista. Po pierwsze niezbędna jest znajomość muzyki kościelnej w ogólności, po drugie umiejętność posługiwania się samym instrumentem i wykorzystywania jego niezgłębionego bogactwa oraz dobre przygotowanie muzyczne w zakresie praktycznych umiejętności. Warunkiem ważnym – niezależnym tym razem od samego organisty – jest sam instrument, czyli prawdziwe organy piszczałkowe z niepowtarzalną głębią i kolorytem swego brzmienia.

W tym kontekście z nieukrywanym entuzjazmem sięgam do lektury publikacji: *Organista liturgiczny*, autorstwa ks. Macieja Szczepankiewicza, która ukazała się w pierwszych dniach stycznia roku 2000, jako kolejna pomoc dla wszystkich tych, którzy poprzez naukę w szkołach muzycznych i wyższych uczelniach przygotowują się do wykonywania zawodu organisty liturgicznego. Opracowanie to będzie także wielką pomocą dla już pracujących w kościołach organistów, którzy uczciwie traktując swoją profesję, pragną zgłębiać i poszerzać swoją wiedzę i umiejętności.

Książka zawierająca 218 stron, z przedmową prof. Jana Szyrockiego, została podzielona przez Autora na trzy rozdziały i poszerzona o dwa aneksy. We wstępie ks. Szczepankiewicz przedstawia swój zamysł, iż jego dzieło powinno stać się kompendium wiedzy organisty liturgicznego.

Rozdział I zatytułowany *Organy* przedstawia rys historyczny odnoszący się do samego instrumentu, począwszy od starożytności aż po wiek XX z uwzględnieniem historii budowy organów w Polsce. Godnym podziwu jest fakt, że Autor ogromną przestrzeń czasu i historii umiejętnie przedstawił w tak skondensowany sposób, iż studiujący lekturę nie zdąży się znużyć. Wiedza natomiast o historii „króla instrumentów” i znajomość nazwisk najsfynniejszych organmistrzów powinny być oczywistością dla każdego dobrego organisty.

Niezwykle ważny i interesujący jest drugi punkt I rozdziału omawiający samą budowę organów i sposób konserwacji instrumentu. Organista, podobnie zresztą jak inni instrumentalisci, musi znać dobrze swój instrument i znać sposób jego działania. Fakt, iż instrument ten jest bardzo skomplikowany nie zwalnia użytkownika od zapoznania się z jego mechanizmem. Autor w tym momencie publikacji przedstawia podstawowe informacje odnoszące się do eksploatacji oraz sposobu konserwacji organów, co w przypadku tego właśnie instrumentu jest nadzwyczaj ważne.

Rozdział II *Akompaniamenty organowe*, po krótkim wprowadzeniu na temat historii akompaniamentu w Polsce, przedstawia mnogość sposobów opracowań harmonicznycch trzech znanych pieśni kościelnych. Utwory zaproponowane przez Autora to: *Kto się w opiekę*, *Pod twą obronę* oraz *Z tej biednej ziemi*. Zaprezentowane zostały opracowania 27 różnych autorów, by ukazać bogactwo możliwości przeprowadzenia akompaniamentu.

W ostatnim rozdziale pracy *Muzyka kościelna* ks. Szczepankiewicz podaje kompendium wiedzy o muzyce kościelnej, którą powinien posiadać organista. Autor omawia chorał gregoriański, jego specyfikę i charakter oraz sposób wykonywania, podkreślając istotną prawdę, że jest to najbardziej właściwy śpiew liturgiczny. W następnym punkcie rozdziału jest mowa o polifonii sakralnej, która jest ważną częścią muzyki kościelnej. Autor przedstawia bardzo krótko jej narodziny oraz rozwój. Omawiając z kolei polską pieśń kościelną ks. Szczepankiewicz ukazuje jej charakter i próbuje nakreślić wymogi, jakie powinna spełniać pieśń kościelna, by mogła przemówić do każdego wiernego. Podkreśla on także wagę stylu i interpretacji muzyki oraz tekstu pieśni, którymi posługujemy się podczas liturgii.

Muzyka organowa, to kolejny temat podjęty w III rozdziale książki. Podkreślając, że muzyka organowa i jej sposób wykonania w ramach kultu Bożego musi odpowiadać kryteriom wynikającym z określenia muzyki kościelnej (zawarte jest to w dokumentach Kościoła na ten temat), Autor odsyła czytelnika do konkretnych przykładów opracowań organowych i podaje nazwiska ich twórców.

Cennym punktem niniejszego opracowania jest ostatni podrozdział. W tym miejscu przedstawia Autor bardzo konkretne i praktyczne uwagi odnoszące się do udziału organów podczas czynności liturgicznych. Podaje on kilka rodzajów akompaniamentu i potrzebę jego zróżnicowania, podkreśla wagę odpowiedniego zarejestrowania instrumentu, sygnalizuje problem zwrócenia uwagi na warunki akustyczne świątyni, ilość obecnych wiernych i ich możliwości wokalne oraz podkreśla fakt, że organista posługuje swoją grą wiernym a nie odwrotnie. Autor odpowiada także na pytanie: kiedy w kościele może być wykonywana solowa muzyka organowa?

W zakończeniu pracy ks. Szczepankiewicz zwraca uwagę na jeszcze jeden bardzo istotny element ważny dla każdego organisty. Chodzi oczywiście o kształtowanie u grającego na organach właściwej postawy etycznej, a także o jego wewnętrzną wrażliwość oraz odporność psychiczną zarazem.

W omawianym opracowaniu znajdziemy również obszerną bibliografię, zawierającą ponad sto pozycji, które mogą uzupełnić wiedzę ambitnego organisty. Dodatkowym atutem pracy są dołączone aneksy zawierające: Aneks I – Dokumenty Kościoła dotyczące muzyki kościelnej po Soborze Watykański Drugim (1. Święta Kongregacja Obrzędów – Instrukcja o muzyce w świętej liturgii *Musicam Sacram*, 2. Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II [8.II.1979], 3. Kongregacja Kultu Bożego o koncertach w kościołach); Aneks II – Wstęp do Mszału Rzymskiego.

Książka ks. Macieja Szczepankiewicza pt. *Organista liturgiczny* niewątpliwie zasługuje na uwagę nie tylko wszystkich kształcących się czy już pracujących organistów, ale także wszystkich tych, którym zależy na tym, by każda liturgia w naszych świątyniach była dobrze przygotowana i tym samym przeżywana. Wydaje mi się, że najcenniejszą częścią książki – obok przedstawienia budowy i sposobu konserwacji organów – jest ostatni jej rozdział. Najpełniej usatysfakcjonuje on czytelnika, który – będąc organistą liturgicznym – sięgnie po tę pozycję i znajdzie tam wiele ważnych i praktycznych informacji, jakich spodziewać się będzie po samym już tytule książki. Doceniając inne części pracy należy stwierdzić, że cały materiał został dobrze uporządkowany i dostępnie przedstawiony jako rzeczywiste *vademecum* organisty liturgicznego – co jest dużym walorem tej publikacji.